Nr. 7. i 8. Lwów — lipiec i sierpień 1900 r. Rok II.

GAZETA NAUCZYCIELSKA

Organ Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa.

Wychodzi 15. każdego miesiąca staraniem komitetu.

Prenumerata roczna wraz z przesyłką pocztową wynosi 3 korony — półroczna 1½ korony.
Redakcya i administracya: ul. Staszica l. 3.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Edmund Cenar.

Następny numer „Gazety nauczycielskiej“ wyjdzie 15. września.

Regulacya płac.

Trzy lata trwały starania nasze o podwyższenie płac i regulacyę.

Prośb, deputacyi i artykułów pod adresem Rady miasta wysłaliśmy w tym czasie bezliku — ostatecznie zabiegi te, natrafiwszy na dobrą wolę radnych — odniosły dodatni rezultat. W dniu 21. czerwca b. r. powzięła Reprezentacya miasta uchwałę, mocą której od 1. sierpnia 1900 nastąpi prowizoryczna regulacya płac nauczycieli lwowskich — stała zaś dopiero po uchwale Sejmu, ewentualnie zmianie ustawy szkolnej lub ustanowieniu ustawy lokalnej dla Lwowa.

A więc od dnia 1-go sierpnia pobierać będą nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych następujący wymiar płac:

¼ naucz.	800 zł.	i	180	zł.	dodatku
¼ „	900 „	i	180	„	„
¼ „	1000 „	i	180	„	„
¼ „	1100 „	i	180	„	„

Kierownicy i kierowniczki 1100 zł. 200 zł. dodatku za kierownictwo ewentualnie 250 jeżeli szkoła liczy zwyż 15 klas i 180 zł dodatku na mieszkanie.

Nauczyciele (ki) prowizoryczni 500 zł. i 100 zł. dodatku, ewentualnie 160 zł., jeżeli prowadzą dłużej, niż 5 lat gospodarstwo klasy, a 200 zł. jeżeli prowadzą je dłużej, niż 10 lat.

W szkołach wydziałowych pobierać będą:

½ nauczycieli (lek.)	1100 płacy	i	180 zł.	dod.
½ „	1200 „	i	180 „	„

Dyrektorowie 1200 płacy, 250 zł. za kierownictwo, ewentualnie 300 zł., jeżeli szkoła liczy 12 lub więcej klas i 180 zł. dodatku na mieszkanie. Dodatki pięcioletnie pozostają w tej, samej jak dotychczas wysokości.

Porównując płace te z płacami urzędników państwowych trzech ostatnich rang, widzimy, że w płacach zasadniczych nastąpiło zrównanie (800, 1100, 1200+250), w dodatkach jednak i w kwinkweniach pozostaliśmy w randze X. i IX. nieco w tyle. Mimo to uważać musimy regulacyę tę, chociaż nie zupełnie nas zadawala, za korzystną tak pod względem materyalnym, jak moralnym i socyalnym.

Statut organizacyjny dla szkół
król. stoł. miasta Lwowa.

(E) Statut organizacyjny szkolny, zaprojektowany i opracowany przez radnego p. Tadeusza Romanowicza a przez Radę miasta przyjęty i uchwalony jest w autonomicznych rządach na polu szkolnictwa krajowego wypadkiem niepowszednim, który w następstwie donośne może mieć znaczenie dla rozwoju oświaty stolicy i kraju.

Impulsem do stworzenia statutu lokalnego i pierwszym punktem, nad którym zastanawiała się Rada miasta były prawne stosunki nauczyciela, a więc to, co stanowi jedną z najważniejszych, najistotniejszych podstaw szkoły, bez czego o należytym rozwoju jej. poprostu nie można myśleć.

Kto sytuacyę dzisiejszą umie zgłębić, ten nie posądzi nas o przesadę. jeżeli twierdzimy, że tylko temu zręcznemu obrotowi rzeczy, t. j. stworzeniu osobnej ustawy szkolnej dla Lwowa, zawdzięczać będziemy mogli w przyszłości ustawowe przeprowadzenie regulacyi płac. I gdyby tylko dla tej jednej sprawy potrzeba było osobnego statutu — opłaciłby się trud, gdyż przez lepsze sytuowanie nauczycieli podniesie się wartość stanowiska, a za tem idzie większy napływ ludzi do zawodu i możność dobierania sił najlepszych, a to znowu wpływa dodatnio na stan nauki i oświaty.

Wątpliwość, azali dla uregulowania płac nauczycieli lwowskich Sejm zechce zmienić ustawę

o poborach, była najważniejszym powodem utworzenia osobnej ustawy szkolnej dla Lwowa. Wyłączenie Lwowa z ustawy krajowej nie przedstawi trudności, gdyż wyłączenie takie istnieje już dla Wiednia. Wyłączenie takie przyniesie w przyszłości wielkie korzyści dla szkolnictwa miasta.

Lwów, jako stolica ma na polu oświaty potrzeby, które wychodzą często po za zakres paragrafów ustaw krajowych j. n. p. zakładanie w przyszłości gminnych szkół średnich dla młodzieży męskiej i żeńskiej, zakładanie szkół rękodzielniczych, wprowadzenie instytucyi stałych nauczycieli do śpiewu, gimnastyki, slöjdu i t. p. Mając własną ustawę może miasto bez potrzeby zmieniania ustaw krajowych, rozszerzyć ją do woli i wymogów lokalnych, gdyż zasadniczem jej istnieniem, zyskuje pewną sferę autonomii, którą wyzyskać może stosownie do potrzeb szkół i mieszkańców swoich, może się poprostu lokalizować.

Patrząc z tego stanowiska na ustawę szkolną dla miasta Lwowa przyznać musimy, że jest to znaczny i decydujący krok naprzód.

Nauczycielstwo lwowskie z pełnem zadowoleniem i uznaniem dla Rady miasta przyjęło fakt ten do wiadomości, widzi w nim bowiem rzetelne zamiary Reprezentacyi w kierunku rozwoju oświaty w stolicy i uważa go, jako zapowiedź całego szeregu reform i zmian, na które szkoły nasze od dawna oczekują.

Zakon pedagogicznego praktykanctwa.

(L) Od jednego z kolegów z kraju otrzymujemy następującą korespondencyę:

Do odprawy — pisze kolega nasz — jaką dano „Muzeum“ w „Gazecie nauczycielskiej“ dorzucam jeszcze zdanie jednego z najwybitniejszych pedagogów niemieckich, Karola Kehra, który o nauczycielach z uniwersyteckiemi studyami, a bez pedagogicznego wykształcenia, taki w rozmowie z pewnym pedagogiem wypowiedział sąd.

„Główną podstawą do dopięcia mistrzowstwa pedagogicznego jest wrodzony talent w nauczaniu i odpowiednie usposobienie. Przy tych danych: studya, praca nad sobą i ćwiczenie dopełniają reszty. Patrz pan — mówi Kehr do pedagoga, wskazując na książkę Dörpfelda „Zarys teoryi planu naukowego“, w której autor jako postulata praktyki szkolnej stawia: „należyta teorya nauczania jest najpraktyczniejszą“ i „w pracy szkolnej potrzeba gruntownego ćwiczenia“ patrz pan — Dörpfeld zupełną ma słuszność, że nauczyciele ludówi o wiele więcej są zmuszeni troszczyć się o „należytą teoryę“, aniżeli nauczyciele fachowi szkół wyższych, gdzie wszystko raczej mechanicznie się traktuje. Dlatego zrozumiałą jest rzeczą, że o wiele większą trudność sprawia przeprowadzenie wzorowej lekcyi nauczycielom z akademickiemi studyami, aniżeli tym, którzy pracują w szkole jednoklasowej. Uwagi godzien jest fakt, że wielu nauczycieli ze studyami akademickiemi nie widzi potrzeby gruntownego studyowania teoryi nauczania. Mój współpracownik który również ma wykształcenie akademickie, wyraził się o książce Dörpfelda, że jest zanadto „treściwą metodą“. Rzekł on dalej: „przedewszystkiem należy zdobyć wiedzę, a gdy jest ochota, to wówczas to, co zowiemy „metodą“ samo przyjdzie. Do takiego zapatrywania nawykłem od ławy szkolnej, takiego zdania byli moi profesorowie. Krótko powiem za Göthem: „Mglistą jest wszelka teorya“. — Tak mówił ukończony akademik. Powiedziałem mu na to, że nie mówi jak Göthe, lecz jak Mefisto. Że zdanie jego przy powszechnie panujących błędnych poglądach, oślepia tak dalece, że się nie widzi w niem niebezpieczeństwa. Dlatego też w mojej „Praktyce“ oświadczyłem otwarcie: „Wszelkie wykluczenie teoryi nauczania z zakresu szkolnictwa byłoby dziełem szatańskiem“. Bo czyż nie byłoby to po szatańsku, gdybyśmy młodzież, nam powierzoną, uważać mieli za medyum naszych doświadczeń, tak, jak lekarze króliki i morskie świnki. Czyż nie jest to zbrodnią, jeżeli lekarz zamiast stosowania wypróbowanych środków, uważa chorego za przedmiot doświadczeń swoich? A czy nie dopuszcza się zbrodni takiej nauczyciel, który do zawodu swego nie wnosi doświadczeń pedagogicznych, zebranych przez innych, lub który je ignoruje i sam dopiero doświadcza.

Odpowiedziałem też mojemu akademikowi: radzę ci, oddaj się gruntownym studyom pedagogicznym, a przekonasz się, że wszyscy najzdolniejsi i najdoświadczeńsi badacze na tem polu, w kwestyach zasadniczych i istotnych są w największej zgodzie i wskazują studyowanie „teoryi nauczania“ jako niezbędną drogę dla każdego nauczyciela. Ci, którzy drogę tą odrzucają, dopuszczają się zbrodni na duszy i umyśle młodzieży, są, jak mówi dowcipnie Dörpfeld: Honorowem bractwem, zakonem pedagogicznego praktykanctwa“.

Ciekawi jesteśmy, co powiedziałby Kehr, gdyby przeczytał twierdzenie autora art. „Niefortunny pomysł“, że lepsze złe jest mieć na posadzie nauczyciela w szkole średn., studenta z wydziału prawniczego, niż rutynowanego nauczyciela wydziałowego.

Egzamina wstępne do szkół wydziałowych.

(R) Ujednostajnienie planów naukowych w szkołach 6 klasowych i wydziałowych we Lwowie, które poruszyliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego czasopisma — nasuwa nam jeszcze jeden nie-

miernie ważny moment, t. j. przeprowadzanie egzaminów wstępnych z uczniami ze szkół 6 klasowych gimnazyalnych i realnych, z chwilą, gdy wstępują do szkoły wydziałowej. Egzaminu tego domagać się musi szkoła wydziałowa nietylko z potrzeby, ale i z uwagi na „Regulamin“, który wyraźnie o tem orzeka.

Egzamina te są największą plagą dla nauczyciela nauk przyrodniczych, geografa i rysownika. Uczniowie bowiem szkół 6 klasowych i innych nigdy nie są na egzamina te przygotowani, nikt ich pod tym względem nie uprzedzi.

Egzamina te przeprowadzają szkoły wydziałowe męskie tylko z tych przedmiotów, których się uczeń nie uczył w szkole poprzedniej, a mianowicie: z botaniki, geografii ogólnej i rys. geometrycznego — gdy z klasy V przechodzi do II. wydziałowej — z rysunku geometrycznego, gdy z klasy VI przechodzi do III wydziałowej.

Ponieważ uczeń, zgłaszający się do przyjęcia, nie ma z przedmiotów tych dostatecznych wiadomości, przeto, aby mu umożliwić przejście do szkoły wydziałowej, wyznacza mu dyrekcya termin odleglejszy, w którym obowiązany jest złożyć egzamin, tymczasem zaś przyjmuje go, jako prywatystę z prawem uczęszczania na wykłady. Bez kwestyi jest to ludzkie i obywatelskie załatwienie rzeczy, ale, biorąc rzecz ściśle, nie usprawiedliwione regulaminowo.

Najgorzej jednak ma się rzecz z młodzieżą, przybywającą z gimnazyum, ta nie przynosi już żadnego przygotowania z rysunku geometrycznego, ani wolnoręcznego, a w rachunkach i innych przedmiotach wykazuje braki, gdyż plany naukowe gimnazyum i szkoły wydziałowej znacznie się różnią. Ponadto uczniowie gimnazyaści z kl. I przybywają w różnym czasie. Jedni zaraz z początkiem roku szkolnego, inni po konferencyi, rozstrzygającej o czesnem, inni dopiero po pierwszym półroczu, gdy otrzymają złą klasę.

Rodzice płaczą, lamentują i proszą o przyjęcie syna, a wybierają szkołę wydziałową, bo już zrozumieli jej znaczenie i korzyści, jakie daje. Ponieważ chłopak jeszcze nie uczynił zadość warunkom przymusu szkolnego, więc dyrekcya czy chce, czy nie chce, musi go przyjąć do szkoły, lecz jest również w kłopocie, do której go przeznaczyć klasy: do IV nie można, gdyż IV ukończył z dobrym postępem w zeszłym roku szkolnym, wypada więc los na kl. I. wydziałową. Tu zaś zaawansowano w przedmiotach znacznie i to w przedmiotach takich, o których uczeń ten w gimnazyum nawet nie słyszał. Musi więc teraz dopędzać swoich nowych kolegów, a to przychodzi trudno bez pomocy domowej, której znów mieć nie może, gdyż właśnie z braku funduszów opuścił gimnazyum. Tak więc opuszcza ręce i staje się poprostu balastem w klasie.

Ale mniejsza o ten balast, większe zło leży w tem, że takie przyjmowanie z konieczności obniża znaczenie szkoły wydziałowej, wpływa demoralizująco na młodzież i rodziców i uczy lekceważenia szkoły.

Byłoby przeto rzeczą konieczną, ażeby R. S. K. ustanowiła pewne normy, regulujące przechodzenie młodzieży z innych szkół do szkół wydziałowych, tak z początkiem, jak i w ciągu roku szkolnego.

Potrzeby szkół lwowskich.

(Ad memoriam Dyrekcyi szkolnej i Urzędu budowniczego).

(Dr.) Nadchodzi czas, w którem budynki szkolne ulegną gruntowniejszemu odczyszczeniu i restauracyi, a urządzania i umeblowania klasowe i kancelaryjne pewnym uzupełnieniom lub przeróbkom. Nie minie to i szkoły lwowskie. Dlatego chcemy zwrócić uwagę Szanownych Dyrekcyi i urzędu budowniczego, a w szczególności pana referenta biura tego, który w tym kierunku ma niemal moc nieograniczoną, na braki pod tym względem, a przedewszystkiem wyrazić życzenie, ażeby, skoro już miasto na ten cel przeznacza znaczne sumy, urządzenia te i zarządzenia szły zgodnie z zasadami hygieny i praktyczności.

I tak, odnośnie do konserwacyi budynku, utrzymania zdrowego powietrza w szkole i odczyszczania przypominamy:

1) rozporządzenie c. k. Ministerstwa oświaty, które nakazuje, ażeby podłogi izb szkolnych zapuszczano gorącym olejem lnianym, co nie tylko konserwuje, lecz czyni ją obojętną na wchłanianie kurzu, który pozostaje na powierzchni i łatwo usuwać się daje;

2) ażeby dla utrzymania czystości w budynku szkolnym zaopatrzono go w wycieraczki dla obuwia. Nigdy nie będzie powietrze szkolne wolne od kurzu, jeśli młodzież nie będzie czyściła zawsze obuwia przed wstąpieniem do niego. Dlatego sprawienie trwałych (kokosowych) mat do wycierania obuwia, ułożonych nietylko na dole, ale także przed schodami każdego piętra, jest potrzebą konieczną, której się domagamy.

3) W y c h o d k i w niektórych szkołach naszych urągają wszelkim względom hygieny, jak n. p. w szkole im św. Anny, gdzie fetor wychodkowy zatruwa powietrze całego budynku. Dokonać w czasie wakacyi potrzebnych w tym kierunku zmian, uważamy za rzecz naglącą.

Odnośnie do urządzeń klasowych podnosimy, że:

4) S t o r y o k i e n n e, o których niepraktyczności jeszcze z. r. w osobnym artykule mówi-

liśmy, powinny uledz stanowczo, jak najspieszniej przeróbce na system storów zasuwanych z boku, podany przez nas we wspomnianym artykule, gdyż dotychczasowe są pod względem hygienicznym złe i niebezpieczne, spadają wraz z karniszami i mogą być powodem nieszczęścia.

5) Ławki szkolne, jeśli się gdzie okaże potrzeba sprawienia nowych, powinny być robione według systemu szwedzkiego, t. j. jednostkowe, są one hygieniczniejsze i praktyczniejsze; również stosuje się to i do

6) Stołów rysunkowych, których niestety napróżno oczekują szkoły nasze już od szeregu lat, mimo, że młodzież rysować musi na rysownicach dużych i blokach.

7) Tablice szkolne powinny być lakierowane na matowo, umieszczone muszą być w samym środku ściany, ażeby nie było za wielkich skróceń, i każdy uczeń dobrze to, co na niej się pisze lub rysuje, widział. Sztalugi powinny już raz jako zabytek starożytny zniknąć, a zastąpić je należy ramami pionowemi. Wszakżesz koszt takiej ramy wynosi zaledwie 3 zł.

8) Stopnie pod stół dla nauczycieli, rzecz niezbędna do utrzymania karności, wyszły już w niektórych szkołach zupełnie z mody, przypominamy je teraz.

9) Urządzenia gabinetowe i szafy klasowe również powinny być poddane dokładnej rewizyi, gdyż w wielu szkołach stan ich jest wprost zastraszający.

10) Oświetlenie wieczorne w czasie nauki uczniów szkół przemysłowych uzupełniających jest w niektórych szkołach jeszcze ciągle niedostateczne, gdyż stanowią je lampy naftowe, pomimo, że tuż za oknem szkolnem, na ulicy, palą się lampy gazowe, a właścicielem gazowni jest miasto.

11) Urządzenia sal gimnastycznych, t. zn. przyrządy gimnastyczne, nigdy nie podlegają kontroli urzędu budowniczego, nigdy nie otrzymują naprawek. Jeżeli przyrząd jaki się popsuje, stoi popsuty całymi latami.

Materace, służące do gimnastyki, jak nam doniesiono, są w niektórych szkołach nie do użycia, wskutek, wydzielającego się z nich całemi kłębami, prochu.

Jeśli się zważy, że w salach gimnastycznych nabywać ma młodzież si i zdrowia, że tu odbywa się szybszy ruch fizyczny, bieganie, skok i t. d. i silniejsze wdechiwanie powietrza, to pięknie spełnia szkoła w dziedzinie wychowania fizycznego swoje zadanie, skoro kurzem oddychać pozwala dzieciom. Za tę czystość odpowiedzialne są Dyrekcye, a w tych szkołach, gdzie ćwiczą się także i dziewczęta, również dyrekcya szkoły żeńskiej.

Na nich to spada obowiązek dopilnowania, iżby słudzy szkolni przynajmniej raz na tydzień trzepali materace (albo ich lepiej wcale nie używać do gimnastyki i z sali usunąć), a w czasie wakacyi wytrzepali i przepłukali gruntownie wodą.

Niemal wszystkie powyższe potrzeby zależą wyłącznie od zarządzeń Dyrekcyi i pana referenta urzędu budowniczego, to też od ich energii i konsekwencyi w domaganiu się tego, co dla zdrowia młodzieży i nauczycieli jest niezbędnie potrzebne, zawisło więcej lub mniej ściśle i postępowe wykonanie tych robót.

Szkolnictwo zagraniczne.

Norwegia.

(W.) **Szkolnictwo w świetle nowych ustaw.** Do 60-roku obecnego stulecia różnica szkoły ludowej norwegskiej mało występowała w porównaniu ze szkołami ludowemi innych państw kulturnych. Dopiero w siódmem dziesięcioleciu rozwój szkoły norwegskiej zaczyna stosunkowo żwawo postępować. Stworzono naprzód dwa rodzaje szkół, podlegające opłacie i wolne, podobnie jakie dziś jeszcze w Danii istnieją. Taki podział nie mógł jednak na długo zadowolnić państwo, jakiem jest Norwegia. Państwo demokratycznie rządzone, musiało prędzej czy później wziąć rozbrat z systemem, dającym tylko zamożniejszym klasom możność lepszego kształcenia swych dzieci; szkoły wolne zeszły też później do rzędu szkół dla ubogich. W każdym razie jest rzeczą dziwną, że podział ten szkoły ludowej na dwie części zdołał się utrzymać przez lat trzydzieści. W roku 1861 weszły one w życie, 1891 znikły z widowni. Ustawa szkolna z dnia 29. czerwca 1889 usunęła dawniejsze urządzenie a dodatkowe ustawy z dnia 6. lipca 1892, 21. lipca 1894 i 9. maja 1896 dokonały reszty zmian. Wreszcie ustawa z dnia 27. lipca 1896, traktująca wyższe szkoły pospolite, dała wyraz końcowy dotychczasowym usiłowaniom reformatorskim na polu szkolnictwa, kształtując zakłady naukowe dla ludu norwegskiego według jednej i tej samej normy. Według tej ustawy podstawą całego dalszego kształcenia jest pospolita szkoła ludowa, ułatwiająca przejście do tak zwanej szkoły średniej zwykle z czteroletnim kursem, ta wreszcie prowadzi do gimnazyum i szkoły realnej, które tworzą trzyletni kurs naukowy. Po przebyciu tych wszystkich stopni naukowych mogą wychowankowie poświęcić się studyom uniwersyteckim.

Szkoła norwegska jest zatem pierwowzorem, wznoszącym się na szerokich podwalinach szkoły ludowej. Wyciąg z tych miarodajnych ustaw najlepiej objaśni nam urządzenia tego fundamentalnego zakładu naukowego północnych ludów.

Pierwszy rozdział ustawy szkolnej mówi o szkołach ludowych w ogólności, ich zadaniu i urządze-

niu. W każdem mieście ma się znajdować potrzebna ilość szkół, których celem jest chrześcijańskie wychowanie dzieci i udzielanie ogólnego wykształcenia, niezbędnego każdemu członkowi gminy,

Nauka rozłożoną jest na siedem lat dla dzieci w wieku od siódmego do czternastego roku.

Każda szkoła ludowa ma mieć trzy oddziały, mianowicie: pierwszy (niższy) dla dzieci od 7 do 10 roku; drugi dla dzieci w wieku od 10—12 roku; trzeci dla uczniów od 12—14 roku.

W obu pierwszych oddziałach ilość godzin naukowych w tygodniu jest 24, jednak liczbę tę na wniosek przełożonego szkoły może władza gminna zniżyć do 18 godzin.

Dla trzeciego oddziału oznacza przełożona władza liczbę godzin nauki tygodniowej stosownie do postawionej propozycyi, jednakowoż liczba ta nie może przekroczyć 24 godzin lub mniej, niż 18 wynosić Władza szkolna może przenieść ogólną ilość godzin z całego roku, przeznaczonych dla trzeciego oddziału lub poszczególnych klas na pewną część roku.

Czwarty paragraf obejmuje ustawę z 9. maja 1896, omawiającą przedmioty naukowe dla poszczególnych oddziałów. I Tak:

I. oddział: nauka o chrześcijaństwie, język norwegski, historya, opis ziemi, rachunki, pisanie, spiew, ćwiczenia cielesne i roboty ręczne. (Te ostatnie ustawowo są tylko dla dziewcząt przeznaczone. Jeśli władza ustawowa zarządzi, może być ta gałąź nauki również i chłopcom w stownej mierze udzielaną).

II. oddział: przedmioty naukowe jak w pierwszym oddziale, prócz tego roboty ręczne dla chłopców i dziewcząt, nauki przyrodnicze, geometrya i rysunki.

III. oddział: nauka o chrześcijaństwie, język norwegski, historya w połączeniu z podaniem wiadomości o społecznych urządzaniach, nauki przyrodnicze wraz z zarysem hygieny, z pouczeniem o złych skutkach, spowodowanych użyciem gorących napoi i inne wyżej wspomniane przedmioty. Do ćwiczeń cielesnych należy zaliczyć w trzecim oddziale także ćwiczenia w strzelaniu.

Przy tak zwanej liczbie działów naukowych należy oczekiwać, że pewna ilość dzieci z powodu słabego uzdolnienia umysłowego nie podoła wymaganym żądaniom. Takie dzieci może władza szkolna zwolnić z poszczególnych działów lub godzin nauki. Tosamo tyczy się i chorych dzieci,

Od n uki chrześcijaństwa mogą być zwolnione dzieci dyssydentów na żądanie rodziców.

Co do podziału dzieci w pojedynczych klasach paragraf 5. powiada: Liczba dzieci w żadnej klasie nie ma przekraczać czterdzieści i tylko w wyjątkowych razach może się zwiększyć. Następne paragrafy traktują o osobnem nauczaniu dzieci, a mianowicie §. 6: wszystkie dzieci, nie mogące brać udziału w nauce szkoły pospolitej, mają pobierać osobną naukę, którą oznaczy dokładnie kierownik. Jeśli nauka będzie się odbywać we własnych klasach, w takim razie tygodniowy wymiar czasu, na naukę przeznaczonego, nie może przekraczać liczby 24 godzin.

Jeśliby jednak nauka miała się odbywać w osobnych godzinach, wówczas — na mocy rozporządzenia z dnia 9. czerwca 1892 — liczba tych godzin nie może być ograniczoną.

Stosownie do postanowienia zwierzchności gminnej może eię łączyć z drugim lub trzecim oddziałem szkoły ludowej nauka nadobowiązkowa, udzielana poza godzinami obowiązkowemi, nie przekraczając jednak razem wziętej ilości godzin 30 tygodniowo. W nauce obowiązkowej może być udzielana nauka w obcym języku i nauka domowego gospodarstwa.

Podług §. 9. (ustawy z dnia 21. lipca 1894) uprawnione jest do korzystania z nauki w szkole ludowej każde, w miejscu mieszkające dziecko, od czasu przyjęcia aż do czasu, w którym cel szkoły ludowej zostaje osiągnięty, cała nauka odbywa się daremnie.

Ferye szkolne wynoszą w ogólnej liczbie rocznie dwanaście tygodni. Dla ważnych powodów mogą być jednak przedłużone do szesnastu tygodni.

Bliższe przepisy, tyczące się porządku szkolnego, określa plan szkolny. Zawiera on postanowienia:

a) co do ilości, mających się utworzyć klas,
b) co do przyjęcia, przydzielenia i egzaminu rocznego: (początkujący mogą być w zasadzie przyjęci tylko z początkiem roku szkolnego).
c) co do przedmiotów i celu nauki w każdym, także co do podziału godzin naukowych;
d) porządek i karność szkolna (rozpoczęcie i zakończenie nauki modlitwą i spiewem), wyszczególnienie przed i popołudniowych godzin nauki i przerw między temi;
e) ferye szkolne;
f) w jakim zakrezie ma się odbywać końcowy egzamin;
g) dozór w szkole.

Sale, przeznaczone do nauki, muszą być wielkie i zdrowe i mają być zaopatrzone w potrzebny inwentarz. Każda szkoła ma również obowiązek rozporządzania stosownem miejscem, przeznaczonem do gier i zabaw.

Budowa nowej szkoły nie może być przedsięwzięta bez poprzedniego oświadczenia się w tym względzie komisyi zdrowia.

W celu ustawicznego dozoru stanu zdrowia dziatwy szkolnej ma być przyjęty lekarz (§. 14.

Jako dodatek do płacy dla stałych nauczycieli postanawia §. 15. (ustawa z 21. lipca 1894), że każda gmina w której najniższy wymiar płacy wynosi przynajmniej 0·50 koron za godzinę przeciętnie, z końcem każdego półrocza otrzymuje trze-

cią część wypłaconych poborów nauczycielskich, resztę wydatków ponosi kasa gminna.

Drugi rozdział traktuje o obowiązku uczęszczania do szkoły. Postanawia, że każde dziecko obowiązane jest do uczęszczania do szkoły; jedna tylko słabość lub inny ważny powód zwalnia od tego obowiązku.

Jeżeli rodzice, opiekunowie, lub zastępcy tychże nie usprawiedliwią dostatecznie obowiązanych do uczęszczania do szkoły dzieci, podpadają po poprzednim upomnieniu, karze od 1—25 koron. Uchyla się jednak dziecię w następstwie od dalszej nauki, wówczas traci prawo korzystania z tejże i bywa wykluczone.

Jeśli właściciel fabryki lub inny pracodawca zamierza dziecko w wieku między $6^1/_2$—15 lat zatrudnić musi przedtem dowiedzieć się, czy dotyczące dziecię chodzi do szkoły i w tym razie żądać poświadczenia, w jakim czasie pobiera dziecię naukę. Rodzaj takiej legitymacyi musi co roku odnawiać.

Jeśli jednak pozwala dziecku zaniedbywać się w naukach lub zabiera mu czas, potrzebny do przysposobienia się do nauki, podpada wtedy karze w wysokości 100 koron,

Trzeci rozdział omawia stanowisko nauczycieli ludowych. W szkołach ludowych udzielają nauk nauczyciele stale zamianowani. Nauki śpiewu, gimnastyki, rysunków i robót ręcznych mogą udzielać także nauczyciele prowizoryczni.

Przy jednej szkole muszą być przynajmniej jeden nauczyciel i jedna nauczycielka stale zamianowani. Płaca stałych nauczycieli odpowiada przyjętemu zwyczajowi. Wniosek co do wysokości płacy opracowuje władza szkolna i przedkłada władzy nadzorczej, która po rozpatrzeniu się w nim przedkłada go zarządowi gminy. Powzięte przez zarząd gminny postanowienie otrzymuje zwierzchność nadzorcza.

Przy ustanawianiu płacy dla stałych posad nauczycielskich ma się rozróżniać przynajmniej dwie kategorye płac, skoro liczba (z pełną liczbą godzin naukowych) zajętych nauczycieli wynosi trzy lub więcej.

Najniższa płaca w wyższej kategoryi musi być przynajmniej tak wysoką, jak najwyższa w niższej kategoryi płac. Do tej ostatniej może należyć najwięcej $^2/_3$ całego nauczycielstwa. Każde ustanowienie płacy ma zaierać:

a) tygodniową liczbę godzin, wymaganą od nauczyciela stale zamianowanego:

b) najniższą płacę każdej grupy;

c) dodatek do płacy i czas służby, potrzebny do otrzymania dodatku; (każdemu nauczycielowi jak i nauczycielce przysługuje prawo, jak długo pozostają w najniższym wymiarze płacy, stosownie do oznaczonego czasu służby, ubiegania się przyjmniej o dwa dodatki).

d) postanowienie co do zastępstwa w razie choroby nauczyciela (§. 24).

Jeśli jednak posada nauczycielska połączona jest z nauczaniem śpiewu kościelnego, wymiar płacy ma zawierać także potrącenie, przysługujące piastującemu tych połączonych urzędów za niższą ilość godzin.

C. d. n.

Hygiena szkolna.

Przykazania hygieniczne dla młodzieży szkolnej.*)

Hygiena ciała.

1. Przesiaduj jak najdłużej na dworze i słońcu i przewietrzaj długo i często mieszkanie twoje, gdyż świeże powietrze i słońce są niezbędne dla zdrowia.

2. Latem i zimą myj rano wodą wystałą: twarz, uszy, szyję, piersi i plecy, jeżeli możesz myj się cały i wytrzyj dobrze skórę, to bowiem zahartuje ciało twoje. Co tygodnia lub dwa kąp się cały w letniej wodzie.

3. W lecie kąp się często w wodzie zimnej i pływaj. Podczas kąpieli szukaj słońca, lecz nakryj głowę czapką. Nie siedź długo w wodzie (najdłużej 10 minut), wycieraj się mocno i wracaj do domu piechotą, abyś się rozgrzał.

4, Podczas rannego mycia czyść szczoteczką zęby z zewnątrz i z wewnątrz. Posuwaj przy tem szczoteczkę do góry i na dół (a nie od ucha do ucha) i płucz usta wodą wystałą rano i po każdem jedzeniu.

5. Nie bądź leniwym i używaj wiele ruchu szczególnie na dworze. Graj w piłkę polską, biegaj, skacz, gimnastykuj, pływaj, ślizgaj się, pracuj w ogrodzie i w polu, to bowiem przyczynia się do wzrostu i daje zdrowie, siłę, odwagę i zwinność.

6. Nie ubieraj się za ciepło. Nie noś ciepłych czapek, nie otulaj szyi, nie noś ciasnych lub stojących kołnierzyków, nie noś krochmalonych przodów u koszuli, nie ściskaj się w pasie, nie noś podwiązek, w ogóle nie ściskaj ciała twojego, gdyż przez to tamujesz obieg krwi. W lecie w dni słoneczne zamiast koszuli ubieraj koszulkę gimnastyczną, i wystawiaj ciało twoje jak najdłużej na działanie promieni słonecznych. Jeżeliś mały noś w lecie krótkie pantalonki, a buciki ubieraj na szkarpetki, na tułów wdziej koszulkę trykotową, na głowę kapelusz, abyś w ten sposób obnażył ciało.

7. Uważaj na obuwie, aby cię nie gniotło. Podeszew bucika musi mieć taką formę, jak podeszew twojej nogi. Obcasy noś nizkie i szerokie.

8. Nie wysuszaj na sobie mokrego ubrania, lecz szybko je zmień.

9. Nie objadaj się i nie pij za wiele wody. Nie jedz rzeczy niestrawnych, zepsutych i łakoci, szukaj

*) Wyjdą w osobnej odbitce, którą nabywać będzie mogła młodzież za 10 hal.

i umiłuj potrawy proste; nie jedz za często; nie spożywaj zbyt gorących potraw ani zbyt zimnych, również postępuj i z napojami. Nie jedz spiesznie i żuj dobrze, nie pij kawy, herbaty, unikaj rzeczy korzennych i mocno słonych, tytoniu i alkoholu. Nie jedz surowego mięsa.

10. Nie ucz się zaraz po obiedzie lub po chorobie. Nie czytaj podczas jedzenia.

11. Idź wcześnie spać i wcześnie wstawaj. Nie dokazuj przed spaniem, lub nie podniecaj się duchowo, bo długo nie będziesz mógł zasnąć.

C. d. n.

Lekarskie badania uczniów w Zurychu.

Potrzeba badania lekarskiego, wszystkich nowowstępujących do szkoły uczniów, okazała się wielce ważną. W Zurichu przyjęto w r. 1898 do szkół ludowycg 2667 uczniów. Badania lekarskie wykazały, że z tej liczby jest 757 uczniów chorych na oczy. Przy dokładniejszym badaniu lekarza specyalisty okazało się 508 chorych uczniów (220 chłopców 288 dziewcząt) na oczy t. j. 1·-%. Przy badaniu uszów okazało się 364 uczniów (208 chłopców 156 dziewcząt chorych na organ słuchu tj. 13·7%. Badania te wpłynęły bardzo korzystnie na tok nauki, gdyż nauczyciele zastosowali się do błędów organicznych młodzieży i traktowali ich inaczej, niż zdrowych. Badania takie przydałyby się i u nas.

Kronika.

C. k. Państwowa Szkoła handlowa we Lwowie. Egzamina prywatystów, zapisanych do wyższej szkoły handlowej, odbędą się od 1—10. lipca br. Przed przystąpieniem do egzaminu należy uiścić opłatę szkolną i taksę egzaminacyjną w kwocie 24 koron.

Wpisy do pierwszej klasy na rok 1900/1 odbędą się w d. 14. 15. i 16. lipca w kancelaryi Dyrekcyi (Gmach teatralny hr. Skarbka, wejście od pl. Gołuchowskich, V· brama, 2 piętro) od godziny 9—11 rano. Uczniowie zgłaszać się mają osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów, albo wykazać się pisemnem ich pozwoleniem muszą wypełnić kartę wpisową, (do nabycia u tercyana) i przedłożyć następujące dokumenta: 1. metrykę chrztu lub urodzenia w celu udowodnienia, że ukończyli lub ukończą z końcem roku 1900 czternasty rok życia; 2. świadectwo ukończonej czwartej klasy szkoły średniej (gimnazyum lub szkoły realnej) lub trzyklasowej szkoły wydziałowej. Przyjęcie tych ostatnich zależyć będzie od wyniku egzaminu wstępnego. Każdy uczeń przyjęty złoży taksę wstępną w wysokości 4 K (obcokrajowcy 20 K) i corocznie 2 K (obcokrajowcy 10 K) jako dodatek na środki naukowe. Czesne wynosi 40 K (dla obcokrajowców 200 K) i ma być uiszczone z góry w dwu równych ratach, a mianowicie na początku roku szkolnego i dnia 1. marca 1901. Nauka rozpoczyna się 1. września 1900 a kończy 15. lipca 1901.

Dyrekcya zwraca uwagę PT. Publiczności na reskrypt ck. Min. Wyżn. i Ośw. z dnia 17. marca 1900, wedle którego oznajmia się, że wyższe szkoły handlowe należy zupełnie na równi uważać z Akademią handlową, tak co do organizacyi, programu i celu nauki, jakoteż, co do prawa jednorocznej służby wojskowej, tudzież, co do ubiegania się o posady publiczne.

Talenta pierworodnych. Prof. Axenfeutt na uniwersytecie w Perugii, wykazuje w dziele swoim: „Riwista moderna die Cultura“, że z ogólnej liczby ludzi genialnych $^3/_5$ byli pierworodnymi, reszta byli to z rzędu drugo, trzecio lub ostatniorodne dzieci; Średniorodne należą do wyjątków. Autor tłómaczy fakta te na dowodach fizyologicznych i prawa z przyrody i wyklucza przypadkowość.

Kursa wakacyjne dla nauczycieli ludowych odbywają się rokrocznie w Jenie. W zeszłym roku było tam 59 nauczycieli i 14 nauczycielek, którzy przybyli z rozmaitych państw Europy.

Kongres nauczycieli ludowych i wydziałowych w Paryżu. W dniach od 2. do 5. sierpnia b. r. odbędzie się w Paryżu kongres nauczycieli z całego świata z następującym porządkiem dziennym: 1. Wychowanie domowe, 2. Frekwencya uczniów, 3. Wychowanie moralne, 4. O nauce elementarnej wyższej, 5. Szkoły dopełniające. Obrady odbywać się będą w Akademii sorbońskiej. Do współudziału w kongresie tym zaproszono i nauczycielstwo galicyjskie pismem wystosowanem na ręce komitetu lwowskiego, urządzającego wycieczkę nauczycielską do Paryża. Komitet lwowski zawiadomił o tem wszystkie towarzystwa nauczycielskie galicyjskie a mianowicie:

Towarzystwo pedagogiczne, Towarzystwo nauczycieli galicyjskich z siedzibą w Nowym Sączu, Towarzystwo pedagogiczne ruskie we Lwowie i Towarzystwo nauczycieli ludowych m. Lwowa — niniejszem zaś podaje do powszechnej wiadomości PT. kolegom, co następuje;

1. Dnia 14. b. m. o godzinie 3. po południu wyrusza wycieczka nauczycieli ze Lwowa do Paryża na kongres i wystawę. Kto z P. T. kolegów zechce się do wycieczki tej przyłączyć, raczy się ustnie lub listownie zgłosić do p. Edmunda Cenara, Lwów, szkoła im. A. Mickiewiaza.

2. W kongresie może wziąć udział każdy nauczyciel, jeżeli złoży 3 kor. (3 fr.) wpisowego, za to otrzyma kartę legitymacyjną, która zapewni mu wolny wstęp na posiedzenia i wystawę podczas trwania kongresu.

3. Na podstawie tej legitymacyi otrzyma też każdy 5% zniżki w opłacie kolejowej we wszystkich kolejach Francyi (komitet kongresu odniósł się również

do Ministerstwa kolejowego Austryi o podobne zniżki, lecz do tej chwili nie otrzymał jeszcze w tej mierze odpowiedzi. Celem otrzymania legitymacyi, należy się również zgłosić do p. Edmunda Cenara o bezpłatną „kartę zgłoszenia“, którą po wypełnieniu odesłać należy wraz z kwotą 3 fr. (3 kor.) do Paryża na ręce p. M. Marguery Boulevard Bonne Nouvelle 36. Legitymacyę nadeszle komitet paryzki w 4—5 dni.

3. Dla wszystkich członków kongresu będą urządzane mieszkania gromadne w szkołach za opłatą dzienną 2 fr.

Komitet paryski oprowadzać będzie gości po Paryżu i wystawie.

Utrzymanie w Paryżu liczyć należy następująco: śniadanie 50 hel., obiad 2 kor., kolacya 2 kor., mieszkanie 2 kor., inne wydatki 5 do 6 kor.

6. Bilet jazdy okrężnej należy zestawić najlepiej następująco: z Krakowa na Wiedeń, Salzburg, Monachium, Stutgart, Karlsruhe, Strassburg, Arricourt,. Tu następuje przerwa w biletach, stąd bowiem, na podstawie legitymacyi paryskiej, dostaje się opust 5% i kupuje przy kasie bilet do Paryża. Taksamo wyjeżdżając z Paryża, gdzie po kongresie jeszcze 10 dni przebywać można bez obawy utraty znaczenia legitymacyi, kupuje się bilet do Delle, stąd zaś rozpoczyna się bilet okrężny na Bazyleję, Zurych, Buchs, Insbruck, Salzburg, Wiedeń, Kraków.

Ponieważ z początkiem wakacyi odbywają się w równym czasie we wszystkich prawie okręgach szkolnych konferencye okręgowe, wycieczka zaś nauczycieli lwowskich wyrusza z dniem 14. b. m. — przeto komitet lwowski zrezygnował z gromadnej wycieczki i ograniczywszy się do niniejszej informacyi, pozostawia do woli P. T. kolegom grupowanie się i wyjazd — zaznacza jednak, że w Paryżu w czasie od 24 lipca do 5. sierpnia służy dalszemi informacyami w Polskim hotelu „Hotel de Varsowie“ (właściciel Koch, Polak) Rue Mazarin 38 codziennie o godzinie 8-mej rano, gdzie też zajechać i otrzymać można mieszkanie w cenie 2·50 fr., a nawet 2 fr. obiad za 2 fr. kolacya za 2 fr.

Sekcya V. postanowiła wystąpić z wnioskiem, iżby p bory kwaterowego dla kierowników, kierowniczek i dyrektorów szkół wydziałowych pozostawić w dotychczasowej wysokości, (t. j. 360 i 30 złr.) zamiast 180 zł. — jak uchwalono przy regulacyi — z tym jednak warunkiem, że prawo to przysługiwać będzie tylko tym osobom które dziś na tych stanowiskach się znajdują, nowo zaś mianowani kierownicy otrzymają nowy wymiar, t. j. 180 złr.

Kurator charkowskiego okręgu naukowego zwiedzając szkoły i badając w nich bieg rzeczy, zauważył wielką ilość dwójek u uczniów. Wskutek tego wydał cyrkularz, w którym przypomina nauczycielom, iż surowość nie jest wcale konieczną zaletą pedagoga, a zbyt wielka ilość złych uczniów nie stanowi zasługi szkoły. To powinno uledz zmianie. Nauczyciel nie powinien występować wciąż w charakterze sędziego, który karze. Nauczyciel powinien bywać też pomocnikiem, kierownikiem i współpracownikiem ucznia. Chodzi o postępy światła, społeczeństwo potrzebuje ludzi z wiedzą w głowie, to zadanie główne. Jeśli więc dwójki są napisane słusznie, stanowią one najcięższe oskarżenie dla szkoły i dla nauczycieli. — Bardzo słusznie!

Niebieskie róże. Niedawno podano w gazetach, że w Bułgaryi na targach miano sprzedawać niebieskie róże, które uprawiano w Kazanliku i które pozyskały wnet światową sławę Z Osieku donosi ogrodnik Fryderyk Bitz, że i on od roku niebieskie róże hoduje. Bitz zaznacza, że róże te rzeczywiście z Bułgaryi pochodzą. Zalicza je do rozkwitających i rosnących bardzo szybko. Liście mają ciemnozielone i twarde. Kwiat ich otrzymuje od strony słońca sinawą (błękitnawą) barwę. Na pniu znajdują się czerwone kolce, które opadają, gdy pień jest starszy.

Pismo niemieckie „die Natur“ zamieściło ciekawą i obszerną pracę, z której czerpiemy kilka cyfr, rzucających światło na ogromną ilość gatunków różnych przedstawicieli państwa zwierzęcego, żyjących na lądzie i w morzu. Autor wylicza przeszło 400.000 gatunków. Potężna ta cyfra dzieli się w następujący sposób: samych owadów znajdujemy 280.000 gatunków; odmian ptaków istnieje 13.000; liczba gatunków ryb wynosi 12000; gadów liczymy 3.500, z tego przypada 1.640 odmian wężów. Pomiędzy tymi jest 300 gatunków jadowitych. Oprócz tego istnieje 50.000 gatunków mięczaków; 8.000 odmian robaków, 3.000 odmian pancerzowatych i t. d. Berlińskie muzeum zoologiczne posiada 200.000 gatunków zwierząt reprezentowanych liczbą 1,800.000 okazów.

Ilość żyjących gatunków ptaków. Muzeum brytyjskie w Londynie, jedno z największych zbiorów przyrodniczych w świecie, ułożyło katalog, według którego z pewną dokładnością można oznaczyć liczbę żyjących ptaków. Jest ich więcej, niż 11.600 rozmaitych rodzai, które rozmnażają się w 2255. gatunkach. Można jeszcze przyjąć, że w przyszłości prawdopodobnie odkryje się jeszcze 1400 gatunków, to wówczas liczba żyjących ptaków w ogólności wynosić będzie 13.000 gatunków. Muzeum brytyjskie liczy dzisiaj 400.000 sztuk ptaków. Drugi największy zbiór ptaków jest także w posiadaniu angielskiem, właścicielem jego jest baron W. Rothschild, który przez rozliczne poszukiwania odznaczył się zaszczytnie w ornitologii. W jego zbiorze znajduje się obecnie około 150.000 okazów ptaków.

Prenumeratę (3 kor.) zgłaszać i pojedyncze numera (40 h) nabywać można w biurze Olszewskiego, ul. Kilińskiego.

Z „Drukarni Udziałowej“ we Lwowie Lindego 8.